

Nowy wspaniały świat – agroekologia kontra grabież po epidemii COVID19

20 stycznia 2021

W zależności od pomocy Banku Światowego, jaka ma zostać udzielona biedniejszym krajom w następstwie lockdownów spowodowanych koronawirusem, konglomeraty rolno-spożywcze będą dążyć do dalszego zwiększania swoich wpływów. Firmy te odegrały integralną rolę w konsolidacji globalnego reżimu żywnościowego, który pojawił się w ostatnich dziesięcioleciach w oparciu o rolnictwo zależne od chemikaliów i autorskich produktów własnościowych, które generują ogromne zewnętrzne koszty społeczne, środowiskowe i zdrowotne.



Poleganie na uprawach będących monokulturami na rynkach światowych, długich łańcuchach dostaw i uzależnieniu od zewnętrznych nakładów pracy w celu uprawy sprawia, że system żywnościowy jest podatny na zakłócenia, czy to wynikające z obaw związanych ze zdrowiem publicznym, skoków cen ropy naftowej (światowy system żywnościowy jest zależny od paliw kopalnych), czy też konfliktów i wojen. Coraz więcej krajów dostrzega potrzebę reagowania poprzez zwiększenie

samowystarczalności żywnościowej, najlepiej poprzez zapewnienie kontroli nad własną żywnością i skrócenie łańcucha dostaw.

Zróżnicowane poziomy lockdownów w walce z koronawirusem zakłóciły wiele linii transportowych i produkcyjnych, ujawniając przy tym słabości systemu żywnościowego. Jeśli obecna sytuacja coś nam mówi, to tyle, że potrzebne są rozwiązania strukturalne, aby przekształcić produkcję żywności, a nie dalej wzmacniać status quo.

AGROEKOLOGIA

Podczas [Disappearing World Forum](#) w 2013 roku, uczestniczka Arundhati Roy została zapytana przez osobę z audytorium, jaka jest alternatywa dla narracji głównego nurtu rozwoju?



Arundhati Roy odpowiedziała: „Możesz zadać pytanie o alternatywę na dwa sposoby. Jeden sposób to sposób realny, a drugi to rodzaj agresywnego podejścia. Realny sposób uwzględniałby, że dzisiaj jesteśmy tam, gdzie jesteśmy, ponieważ podjęto szereg decyzji odnośnie wszystkiego; czy chodzi o nasiona hybrydowe, czy o duże tamy. Cokolwiek to jest, za każdym razem, gdy jest podejmowana decyzja, zawsze istniała alternatywa... Była alternatywa dla każdego wybranego sposobu rozwoju. Kiedy masz system, który został utworzony za pomocą warstwy – z tysiącami decyzji – i chcesz, żebym teraz przedstawił Ci alternatywę w jednym zdaniu, nie jest to możliwe”.

W świecie, w którym „dobre życie” wiąże się ze wzrostem PKB, niekończącą się konsumpcją i postępującą urbanizacją, istnieje cena do zapłacenia w postaci niszczenia środowiska, niszczycielskich konfliktów o zasoby, przesiedleń ludności, destrukcyjnej arogancji, która dzieli ludzi ponad naturą oraz degradacją naszych najbardziej podstawowych potrzeb – żywności

i naszej zdolności do jej produkcji.

Rozwiązania nie można wyrazić jednym zdaniem, ale istotnym, być może centralnym składnikiem „alternatywy”, jest nadanie priorytetu paradygmatowi rozwoju skoncentrowanemu na rolnictwie, opartym na szerokim przejściu do agroekologii. Paradygmat agroekologiczny nie polega tylko na uprawie żywności; wymaga ponownego wyobrażenia sobie naszych relacji z naturą i między sobą oraz rodzaju działań i czynności, które nadają życiu sens.

W 2014 roku w [raporcie specjalnego sprawozdawcy ONZ Oliviera De Schuttera](#) stwierdzono, że stosując zasady agroekologiczne do demokratycznie kontrolowanych systemów rolniczych, możemy pomóc położyć kres kryzysom żywnościowym i wyzwaniom związanym z ubóstwem. Twierdził, że podejścia agroekologiczne mogą zaspokoić potrzeby żywienia w krytycznych regionach i mogą podwoić produkcję żywności w ciągu 10 lat.

W [recenzowanym raporcie IAASTD](#) z 2009 r., opracowanym przez 400 naukowców i wspieranym przez 60 krajów, zalecono agroekologię w celu utrzymania i zwiększenia wydajności światowego rolnictwa. Niedawny panel ekspertów wysokiego szczebla ONZ FAO stwierdził, iż agroekologia zapewnia znacznie lepsze bezpieczeństwo żywnościowe i korzyści odżywcze, zróżnicowanie genetyczne, oraz środowiskowe i ilościowe w porównaniu z rolnictwem przemysłowym.

Agroekologia opiera się na tradycyjnej wiedzy i nowoczesnych badaniach rolniczych, wykorzystując elementy współczesnej ekologii, biologii gleby i biologicznego zwalczania szkodników. System ten opiera się na rozsądnym ekologicznym zarządzaniu, wykorzystując rozwiązania obecne w gospodarstwie rolnym do walki ze szkodnikami i chorobami bez użycia agrochemikaliów i nasion firmowych. Przewyższa ona dominujący przemysłowy system żywnościowy pod względem różnorodności produkcji żywności, wartości odżywczej na akr, stanu gleby, stabilności lustra wody i odporności na klimat.

Pracownik naukowy [Raj Patel](#) przedstawia niektóre z podstawowych praktyk agroekologii mówiąc, że fasola wiążąca azot jest uprawiana w zastępstwie nawozów nieorganicznych, kwiaty są używane do przyciągania pożytecznych owadów w celu zwalczania szkodników, a bardziej intensywne sadzenie tłumi chwasty. Rezultatem jest wyrafinowana polikultura: wiele upraw jest uprawianych jednocześnie, a nie tylko jedna.

[Wiele napisano](#) o agroekologii, jej sukcesach i wyzwaniach przed którymi stoi, zwłaszcza w książce [„Fertile Ground: Scaling agroecology from the ground up”](#) z 2017 roku, opublikowanej przez Food First. Agroekologia może zaoferować [konkretne, praktyczne rozwiązania](#) wielu problemów świata. Podważa oraz oferuje alternatywy, dla dominującej konającej doktrynerskiej ekonomii neoliberalizmu, która napędza [upadający system](#) rolnictwa przemysłowego.

Tworząc stabilnie płatne, pracochłonne stanowiska pracy w rolnictwie zarówno w bogatszych, jak i biedniejszych krajach, można rozwiązać powiązania między sprowadzaniem taniej siły roboczej przez bogate kraje a usuwaniem tej wiejskiej ludności z innych krajów, która kończy ciężko pracując w zakładach pracy, wykonując prace których miejscowu nie chcą wykonywać. Jest to długotrwały proces neoliberalnego, zglobalizowanego kapitalizmu, który wyniszczył gospodarki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii i który wypiera istniejące lokalne systemy produkcji żywności i podkopuje infrastrukturę wiejską w [miejscach takich jak Indie](#).

Agroekologia opiera się na suwerenności żywnościowej, która obejmuje prawo do zdrowej i odpowiedniej kulturowo żywności oraz prawo ludzi do definiowania własnych systemów żywnościowych i rolniczych. „Odpowiednie kulturowo” to ukłon w stronę żywności, którą ludzie tradycyjnie produkowali i spożywali, a także związanych z nią praktyk społecznych, które stanowią podstawę wspólnoty i poczucia wspólnoty. Ale to wykracza poza ramy.

NOWOCZESNY SYSTEM ŻYWNOŚCIOWY

Ludzie mają głębokie mikrobiologiczne koneksje z glebą, praktykami przetwarzania żywności i procesami fermentacji, które wpływają na jelitowy mikrobiom – do trzech kilogramów bakterii, wirusów i drobnoustrojów znajdujących się w „ludzkiej ziemi”, jak można by nazwać ciało. I tak jak w przypadku prawdziwej gleby, ludzki mikrobiom może ulec degradacji w zależności od tego, co spożywamy (lub czego nie przyswajamy). Wiele zakończeń nerwowych z głównych narządów znajduje się w jelitach, a mikrobiom skutecznie je odżywia. Trwają badania dotyczące tego, w jaki sposób mikrobiom jest zakłócany przez nowoczesny zglobalizowany system produkcji / przetwarzania żywności oraz chemiczne bombardowanie, któremu jest poddawany.

Kapitalizm kolonizuje (i degraduje) wszystkie aspekty życia, ale kolonizuje też samą istotę naszej osoby – nawet na poziomie fizjologicznym. Potężne firmy za pomocą swoich agrochemikaliów i dodatków do żywności atakują tę „ludzką ziemię”, a wraz z nią ludzkie ciało. Gdy tylko korporacje rolno-spożywcze osłabiły zdolność do spożywania lokalnie uprawianej, tradycyjnie przetworzonej żywności, uprawianej na zdrowych glebach i zaczęły narzucać długie łańcuchy dostaw oraz żywność poddawaną uprawie i przetwarzaniu chemikaliów, straciliśmy nie tylko więzi kulturowe do produkcji żywności i pór roku, ale straciliśmy również głęboko zakorzeniony mikrobiologiczny związek z naszymi miejscowościami. Firmowe chemikalia i nasiona oraz globalne sieci żywnościowe zdominowane przez Monsanto (obecnie Bayer), Nestle i Cargill przejęły je wszystkie.

Oprócz wpływu na funkcjonowanie głównych narządów, neuroprzekazniki w jelitach wpływają na nasz nastrój i myślenie. Zmiany w składzie mikrobiomu jelitowego są powiązane z wieloma schorzeniami neurologicznymi i psychiatrycznymi, w tym autyzmem, przewlekłym bólem, depresją i chorobą

Parkinsona. Ponadto rosnący poziom otyłości wiąże się z niskim bogactwem bakterii w jelitach. I rzeczywiście, zauważono, iż plemiona, które nie są narażone na współczesny system żywnościowy, mają bogatsze mikrobiomy.

Aby zapewnić prawdziwe bezpieczeństwo żywnościowe i dobre zdrowie, ludzkość musi przejść na koncepcję niezależności żywnościowej opartej na optymalnej samowystarczalności, zasadach agroekologicznych oraz lokalnej własności i zarządzaniu wspólnymi zasobami – ziemią, wodą, glebą, nasionami itp.

Jednak to, co obserwujemy, to trend w kierunku genetycznie modyfikowanej i biosyntetycznej żywności laboratoryjnej kontrolowanej przez korporacje. Klasa miliarderów, która forsuje ten program, myśli, że może posiadać naturę i wszystkich ludzi, oraz może kontrolować to wszystko. W ramach gospodarczego, kulturowego i społecznego „wielkiego resetu” starają się narzucić swoją zimną, dystopijną wizję, która chce z dnia na dzień wykorzenić tysiące lat kultury, tradycji i praktyk rolniczych.

Weź pod uwagę, że wiele starożytnych rytuałów i uroczystości naszych przodków zostało zbudowanych wokół opowieści i mitów, które pomogły im pogodzić się z niektórymi z najbardziej podstawowych problemów egzystencji, od śmierci po odrodzenie i płodność. Te zakorzenione w kulturze wierzenia i praktyki, służyły uświęceniu ich praktycznego związku z naturą i jej roli w podtrzymywaniu ludzkiego życia.

Ponieważ rolnictwo stało się kluczem do przetrwania człowieka, sadzenie i zbieranie plonów oraz inne sezonowe czynności związane z produkcją żywności miały kluczowe znaczenie dla tych zwyczajów. Na przykład Freyfaxi oznacza początek żniw w pogaństwie nordyckim, podczas gdy Lammas lub Lughnasadh to święto pierwszych żniw / zbiorów zboża w pogaństwie.

Ludzie czcili naturę i życie, któremu dała początek.

Starożytne wierzenia i rytuały były przepełnione nadzieją i odnowieniem, a ludzie mieli konieczny i bezpośredni związek ze słońcem, nasionami, zwierzętami, wiatrem, ogniem, glebą i deszczem oraz zmieniającymi się porami roku, które odżywiały i dawały życie. Oprócz naszego fizjologicznego związku, nasze kulturowe i społeczne relacje z produkcją rolną i związanymi z nią bóstwami miały solidną podstawę praktyczną.

Nie musimy szukać dalej niż w [Indiach](#), aby docenić ważny związek między kulturą, rolnictwem i ekologią, a niemniej istotnym znaczeniem monsunowych i sezonowych siewów i zbiorów. Wiejskie wierzenia i rytuały przesiąknięte naturą przetrwały nawet wśród hindusów mieszkających w miastach. Są one związane z tradycyjnymi systemami wiedzy, w których źródła utrzymania, pory roku, żywność, gotowanie, przetwarzanie, wymiana nasion, opieka zdrowotna i przekazywanie wiedzy są ze sobą powiązane i stanowią istotę różnorodności kulturowej w samych Indiach.

Chociaż epoka przemysłowa spowodowała pomniejszenie związku między żywnością a środowiskiem naturalnym, nawet gdy ludzie przenosili się do miast, tradycyjne „kultury żywieniowe” – praktyki, postawy i przekonania związane z produkcją, dystrybucją i konsumpcją żywności – wciąż kwitną i podkreślają nasze stałe połączenie z rolnictwem i przyrodą.

Wracając do lat pięćdziesiątych XX wieku, warto zwrócić uwagę na korporacyjną narrację Union Carbide opartą na serii zdjęć przedstawiających firmę jako „rękę Boga” wychodzącą z nieba w celu „rozwiązania” niektórych problemów stojących przed ludzkością. Jednym z najbardziej znanych obrazów jest ręka wylewająca agrochemikalia firmy na gleby indyjskie, jakby tradycyjne praktyki rolnicze były niejako „zaczofane”.

Pomimo szeroko nagłościonych twierdzeń, że jest inaczej, to oparte na chemii podejście nie doprowadziło do wyższej produkcji żywności, jak przedstawiono to w artykule [„New Histories of the Green Revolution”](#), napisanym przez prof. Glenna Stone’a. Jednak miało to długoterminowe niszczycielskie

konsekwencje ekologiczne, społeczne i gospodarcze, jak widzieliśmy w książce Vandana Shiva „The Violence of the Green Revolution” oraz w słynnym i bardzo wnikliwym [liście otwartym Bhaskar Save do indyjskich urzędników](#).

W książce „[Food and Cultural Studies](#)” (autorstwa Bob Ashley i innych), widzimy, jak kilka lat temu kampania reklamowa Coca Cola TV sprzedawała swój produkt szerokiej publiczności, która kojarzyła nowoczesność ze słodkim napojem i przedstawiała starożytne wierzenia Aborygenów jako szkodliwe, ignoranckie i przestarzałe. Coca-Cola a nie deszcz, dawała życie wyschniętym terenom. Ten typ ideologii stanowi część szerszej strategii zdyskredytowania tradycyjnych kultur i przedstawiania ich jako niedoskonałych i potrzebujących pomocy korporacji „podobnych do Boga”.

GRABIEŻ PO EPIDEMI COVID19

To co widzieliśmy w 2020 roku, to właśnie przyspieszenie takich procesów. Jeśli chodzi o żywność i rolnictwo, tradycyjne rolnictwo w miejscach takich jak Indie, będzie ono pod coraz większą presją ze strony gigantów technologii i agrobiznesu, aby otworzyć się na żywność hodowaną w laboratoriach, GMO, genetycznie modyfikowane mikroorganizmy glebowe, narzędzia do zbierania danych, drony oraz inne „przełomowe” technologie. Wizja ta obejmuje farmy bez rolników obsługiwane przez maszyny bez kierowcy, monitorowane przez drony i oblewane chemikaliami w celu wyprodukowania upraw z opatentowanych nasion GMO do przetworzenia i przekształcenia w coś przypominającego żywność.

Co się stanie z rolnikami?

Po wystąpieniu epidemii COVID19, Bank Światowy mówi o pomocy krajom w powrocie na właściwe tory w zamian za reformy strukturalne. Czy dziesiątki milionów drobnych rolników mają zostać wywabione z ich ziemi w zamian za indywidualne

umorzenie długów i powszechny dochód podstawowy? Wysiedlenie tych rolników, a następnie zniszczenie społeczności wiejskich i ich kultur było czymś, do czego kiedyś nawiązywała Fundacja Gatesa i cynicznie nazywała ją „mobilnością lądową”.

Przebij się przez eufemizmy i jest jasne, że Bill Gates (i inne niewiarygodnie bogate osoby stojące za wielkim resetem ze swoim przesłaniem „białego zbawiciela”) jest staromodnym kolonialistą, który popiera uświęcone czasowo wywłaszczające strategie imperializmu, niezależnie od tego, czy wiąże się to z wydobywaniem, przywłaszczaniem i utowarowieniem rolniczej wiedzy, przyspieszaniem transferu badań oraz nasion na własność korporacji lub ułatwianie piractwa własności intelektualnej i monopoli nasiennych, stworzonych przez prawa własności intelektualnej i przepisy dotyczące nasion.

Czy w Indiach (wciąż społeczeństwie opartym na rolnictwie) ziemia tych już (sprzed epidemii COVID19) mocno zadłużonych rolników zostanie następnie przekazana gigantom technologicznym, instytucjom finansowym i światowemu agrobiznesowi, aby tam uprawiać ich zaawansowany technologicznie przemysłowy szlam ?

Po całkowitym zerwaniu związku między produkcją żywności, naturą i zakorzenionymi kulturowo przekonaniem, które nadają życiu sens i wyraz, pozostaniemy z indywidualnym, odizolowanym człowiekiem żyjącym na bazie żywności laboratoryjnej, uzależnionym od dochodów państwa i który jest pozbawiony satysfakcjonujących, produktywnych wysiłków i prawdziwej samorealizacji.

Technokratyczne wtrącanie się już zniszczyło lub podważyło różnorodność kulturową, znaczące powiązania społeczne i ekosystemy agrarne, które czerpią z wielowiekowej tradycyjnej wiedzy i są coraz częściej uznawane za ważne podejścia do zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego, jak opisano to na przykład w artykule z 2017 r. [„Bezpieczeństwo żywności i tradycyjna wiedza w Indiach”](#) w „Journal of South Asian

Studies”.

Szkoda, że wybitni komentatorzy, tacy jak George Monbiot, który pisze dla brytyjskiej gazety „Guardian”, wydają się w pełni uczestniczyć w tym „wielkim resecie”. W swoim artykule z 2020 r. [„Wychodowana w laboratorium żywność wkrótce zniszczy rolnictwo – i uratuje planetę”](#), widzi bezobsługowe farmy i „fałszywą” żywność wytwarzaną w gigantycznych przemysłowych fabrykach z mikrobów jako dobrą rzeczą.

[Ale Vandana Shiva mówi:](#) „Pogląd, że zaawansowana technologicznie żywność laboratoryjna „wolna od farm” uratuje planetę, jest po prostu kontynuacją tego samego mechanistycznego sposobu myślenia, który doprowadził nas do miejsca, w którym jesteśmy dzisiaj – idei, że jesteśmy oddzieleni od natury i znajdujemy się poza nią ... podstawy rolnictwa przemysłowego, które zniszczyło planetę, źródła utrzymania rolników i nasze zdrowie”.

Dodając: „Zamiana „wody w żywność” to echo czasów drugiej wojny światowej, kiedy to twierdzono, że nawozy chemiczne na bazie paliw kopalnych wytwarzają „chleb z powietrza”. Zamiast tego mamy martwe strefy w oceanie, gazy cieplarniane (w tym podtlenek azotu, który jest 300 razy bardziej szkodliwy dla środowiska niż CO₂) oraz pustynne obszary. Jesteśmy częścią natury, a nie oddzieleni od niej i poza nią. Żywność jest tym, co łączy nas z ziemią, jej różnorodnymi istotami, w tym z otaczającymi nas lasami – poprzez biliony mikroorganizmów znajdujących się w naszym mikrobiomie jelitowym, które utrzymują nasze ciała w zdrowiu, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz”.

Jako ekolog, Monbiot wspiera żywność laboratoryjną, ponieważ widzi tylko zniekształconą metodę rolnictwa przemysłowego; jest ślepy na metody agroekologiczne, które nie mają katastrofalnych skutków środowiskowych tak jak w rolnictwie przemysłowym zależnym od chemikaliów. „Rozwiązaniem” firmy Monbiot, jest zastąpienie jednego modelu rolnictwa

kontrolowanego przez korporacje innym, pozbawiając nas w ten sposób naszego łącznika z ziemią, między sobą nawzajem i całkowicie uzależniając nas od spekulujących, pozbawionych skrupułów interesów, które nie mają czasu na koncepcje takie jak demokratyzacja żywności czy żywnościowa suwerenność.

Co więcej, niektóra „żywność” wytworzona w laboratorium, będzie wymagać biologicznej biomasy w postaci upraw towarowych. To samo w sobie rodzi problemy związane z kolonizacją ziemi w odległych krajach i implikacje dla tamtejszego bezpieczeństwa żywnościowego. Nie musimy szukać daleko, aby zobaczyć niekorzystne skutki zdrowotne, społeczne i środowiskowe zależnej od pestycydów uprawy nasion GMO w Argentynie, ponieważ produkuje ona soję na rynek światowy, a nie tylko jako paszę dla zwierząt w Europie.

Zamiast ulegać potrzebom korporacji, prominentni komentatorzy postąpiliby lepiej, popierając takie inicjatywy, jak antyimperialistyczna Deklaracja Międzynarodowego Forum Agroekologii, wydana przez Nyeleni w 2015 roku. Opowiada się ona za budowaniem oddolnych lokalnych systemów żywnościowych, które tworzą nowe powiązania wiejsko-miejskie, w oparciu o autentyczną agroekologiczną produkcję żywności. Dodaje, że agroekologia wymaga od lokalnych producentów i społeczności kwestionowania i przekształcania struktur władzy w społeczeństwie, nie tylko poprzez kontrolę nasion, różnorodności biologicznej, gruntów i terytoriów, ale też wód, wiedzy, kultury i dobra wspólnego w rękach tych, którzy karmią świat.

Oznaczałoby to, że to, co trafia do naszej żywności oraz jak jest uprawiane, zależy od dobra publicznego, a nie od potężnych prywatnych interesów napędzanych patentami, kontrolą i zyskami handlowymi oraz przymusem podporządkowania rolników, konsumentów i całych regionów ich globalnym łańcuchom dostaw i ich wątpliwym produktom (niezdrowa żywność lub zastrzeżone pestycydy i nasiona). Z punktu widzenia konsumentów, dobro publiczne obejmuje bardziej zróżnicowane diety prowadzące do

lepszego odżywiania i zwiększonej odporności w obliczu jakiegokolwiek przyszłej pandemii.

Na całym świecie zdecentralizowane i należące do lokalnych społeczności systemy żywnościowe oparte na krótszych łańcuchach dostaw żywności, które są w stanie poradzić sobie z przyszłymi wstrząsami, są obecnie potrzebne bardziej niż kiedykolwiek. Istnieją jednak poważne przeszkody, biorąc pod uwagę siłę koncernów rolno-spożywczych, których modele biznesowe opierają się na rolnictwie przemysłowym i globalnych łańcuchach, ze wszystkimi niszczycielskimi konsekwencjami z tym związanymi.

Po zniszczeniach spowodowanych lockdown'ami związanymi z koronawirusem, prezes Grupy Banku Światowego [David Malpass stwierdził](#), że biedniejsze kraje otrzymają „pomoc”, aby stanąć na nogi – pod warunkiem, że zostaną wdrożone dalsze neoliberalne reformy osłabiające w późniejszym czasie usługi publiczne. Mówi, że kraje będą musiały wdrożyć reformy strukturalne, aby skrócić czas potrzebny do ożywienia gospodarczego i stworzyć pewność, że ożywienie to może być silne: „W przypadku krajów, które mają nadmierne regulacje, dotacje, systemy licencyjne, ochronę handlu, będziemy współpracować z nimi w celu wspierania rynków, możliwości wyboru i perspektyw szybszego wzrostu w okresie ożywienia”.

Dla rolnictwa oznacza to dalsze otwieranie rynków z korzyścią dla bogatszych krajów. Dziennikarze tacy jak George Monbiot nie dostrzegają, że pojawiająca się technologia w rolnictwie (drony ze sztuczną inteligencją, rośliny poddane inżynierii genetycznej, żywność syntetyczna itp.), jest przede wszystkim narzędziem władzy korporacji. Rzeczywiście, rolnictwo przez długi czas odgrywało kluczową rolę w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych, ponieważ przyczyniło się do zwiększenia wyników finansowych interesów agrobiznesu i kontroli nad globalnym łańcuchem żywnościowym.

Jak powiedział profesor ekonomii [Michael Hudson](#): „To właśnie

dzięki rolnictwu i kontroli dostaw żywności, amerykańska dyplomacja była w stanie kontrolować większość krajów trzeciego świata. Geopolityczna strategia pożyczkowa Banku Światowego polegała na przekształceniu krajów w obszary z deficytem żywności poprzez przekonanie ich do uprawiania upraw „gotówkowych” czyli plantacji przeznaczonych na eksport – aby nie karmiły się żywnością z własnych upraw”.

Naiwnością jest sugerowanie, że w nowym, wspaniałym świecie bezobsługowych farm i laboratoryjnej żywności będzie inaczej. W obliczu kryzysu gospodarczego i stagnacji w kraju zaostrojonej przez narodowe kwarantanny i ograniczenia COVID, czy to poprzez nowe technologie, czy starsze metody Zielonej Rewolucji, zachodni agrokapitał będzie dążył do dalszego umocnienia swojej pozycji na całym świecie.

Autorstwo: Colin Todhunter

Tłumaczenie: MrEnigmatis

Zdjęcie: [ales_kartal](#) (CC0)

Źródło oryginalne: [Off-Guardian.org](#)

Źródło polskie: [MrEnigmatis.wordpress.com](#)